

Nota MSZ do ambasad
W. Brytanii i USA
w Warszawie

str. 2

Kobiety holenderskie
bronią pokoju

str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, SOBOTA 11 MARCA 1950 R.

Nr 70 (989)

Wielki sukces robotników „Hydrotrestu”

w Gdańsku

Pierwszy dzień odbywającej się we Wrocławiu krajowej rady PPB „Hydrotrest” przyniósł wielki sukces robotnikom gdańskim. W wyniku międzyoddziałowego współzawodnictwa, oddział gdański „Hydrotrestu” zdobył pierwsze miejsce, przed oddziałem warszawskim. W związku z tym na ręce przedstawicieli zwycięskiego zespołu dyr. Mikołajczaka, przew. rady zakładowej Różyskiego i inż. Przelaskowskiego wręczony został przechodni porządek współzawodnictwa na rok 1950.

Szczegóły narady podamy w numerze jutrzejszym.

Pogłębia się powszechny kryzys systemu kapitalistycznego

Ludzkość coraz szybciej kroczy w kierunku komunizmu

Przedwyborcze przemówienie sekretarza KC WKP(b) G. M. Malenkowa

MOSKWA. PAP. Odbyło się tu zgromadzenie wyborców leńinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, poświęcone spotkaniu z kandydatem do Rady Najwyższej ZSRR — Malenkowem.

Na zgromadzeniu tym Malenkow wygłosił obszernie przemówienie do wyborców.

Od ostatnich wyborów do Rady Najwyższej — powiedział Malenkow — minęły 4 lata. W okresie tym naród radziecki osiągnął pod kierownictwem partii komunistycznej wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki oraz kultury.

Zgodnie ze wskazaniami Stalina, najpilniejszym zadaniem była odbudowa zniszczonej przez wojnę gospodarki. Należało w krótkim czasie wykonać prace ogromnych rozmiarów w dziedzinie odbudowy zburzonych miast, wsi, fabryk i zakładów przemysłowych, w dziedzinie transportu kolejowego i gospodarki rolnej.

Już w czasie wojny, w miarę wyzwalań czasowo okupowa-

nych miast i wsi — rozpoczęła się odbudowa w rejonach, które uciepły wskutek okupacji niemieckiej. Na szczególnie szeroką skalę rozwinęły się te prace po zakończeniu wojny.

W chwili obecnej odbudowa gospodarcza tych rejonów jest już w zasadzie zakończona.

Z końcem 1949 r. w rejonach tych przekroczony już został przedwojenny poziom wydobycia węgla, produkcji energii elektrycznej, traktorów, cementu, superfosfatów i innych gałęzi produkcji przemysłowej.

Należy podkreślić, że odbudowa przemysłu dokonywana była na nowoczesnej bazie technicznej, z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

W latach pięcioletki powojennej osiągnięto znaczne sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej.

Z końcem 1949 r. w szkołach ośmiokształcących technicznych i innych specjalnych zakładach

naukowych pobierało naukę ponad 36 milionów osób.

Rozszerzona została sieć zakładów ochrony zdrowia.

Znaczne są osiągnięcia w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Wspaniałe rezultaty wolnej, twórczej pracy

Malenkow podkreśla, że koła rządzące państw burżuazyjnych, usiłując ukryć przed szerokimi masami ludowymi prawdę o stałym wzroście stopy życiowej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, uciekają się do najordynarniejszych fałszerstw i oszustw. Cóż np. warta jest zorganizowana przez nich wrzawa w sprawie tzw. „pracy przymusowej”, istniejącej rzekomo w Związku Radzieckim?

Amerykańskie i angielskie koła rządzące przywiązują szczególną wagę do tej propagacji, o czym świadczy m. in. fakt, że biorą w niej czynny udział oficjalni przedstawiciele rządu amerykańskiego

i angielskiego oraz reakcyjni przywódcy AFL CIO i Rady Narodowej TUC.

Nie trudno zaiste zorientować się, jakimi celami kierują się przy fałszowaniu tego wszystkiego — różnego rodzaju najniższej pióra. Muszą oni za wszelką cenę odwrócić uwagę mas ludowych od dojrzenia kryzysu w ekonomice świata kapitalistycznego, któremu towarzyszy gwałtowny spadek stopy życiowej mas pracujących oraz wzrost masowego bezrobocia i niedzi.

Nie tylko ludzie radzieccy, ale wszyscy uczciwi ludzie na świe-

cie — ciągnie dalej Malenkow — doskonale wiedzą, że u podstaw dobrobytu i rozwoju naszego społeczeństwa socjalistycznego, u podstaw nieprzerwanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących leży wolna, twórcza praca robotników, kolchoźników i inteligencji.

W warunkach ustroju radzieckiego człowiek nie pracuje dla wyzyskiwcy lecz dla siebie, dla swojej klasy, dla społeczeństwa.

„U nas — mówi towarzysze Stalin — człowiek pracy nie może czuć się zagubionym i samot-

nym. Wręcz przeciwnie — człowiek pracy czuje się w masowym obywatelom swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeśli pracuje on do brze i daje społeczeństwu to, co może dać — jest bohaterem pracy, okrytym chwałą”.

I dlatego właśnie — ciągnie dalej Malenkow — że praca ludzi radzieckich jest wolna, tak szybko i nieprzerwanie wzrasta jej wydajność. Wzrost wydajności pracy powoduje spadek kosztów produkcji w przemyśle i rolnictwie, co z kolei umożliwia niższe ceny i prowadzi do stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Gniący kapitalizm

Socjalistyczny system gospodarki narodowej posiada olbrzymią wyższość nad systemem kapitalistycznym: działa on w tym kierunku, aby przyspieszyć nastanie na ziemi szczęśliwej ery w życiu ludzkości. Kapitalizm natomiast — stał się hamulcem w rozwoju społeczeństwa ludzkiego, gniącym systemem społecznym. Tworzy on beznadziejnie silny wytwórce i miliony istniejących ludzi, skazując coraz większe masy ludzi na głodowe bytowanie, niedzę i wymieranie.

Na początku roku 1950 bezrobocie we wszystkich krajach kapitalistycznych dotknęło około 45 milionów ludzi. Nawet według oficjalnych danych statystyki amerykańskiej, w styczniu 1950 roku w USA było ponad 14 i pół miliona bezrobotnych i półbezrobotnych. Jeśli jednak uwzględnimy poprawki amerykańskich związków zawodowych do tych oficjalnych danych o bezrobociu, to faktycznie liczba bezrobotnych USA wyniesie około 18 milionów osób.

Tak więc przeciwnie — twórczej pracy w kraju socjalizmu jest przyswajanie bezrobocie w krajach kapitalizmu. Niechajże wszelkiego rodzaju najniższej pióra spróbują „dowieść”, że miliony obywateli amerykańskich nie pracują „z własnej nieprzymuszonej woli”. Niechaj spróbują dowiedzieć, że bezrobocie w USA, jak i w innych krajach kapitalistycznych, nie jest bezrobociem przymusowym.

Takie są fakty — podkreśla Malenkow — których ukryć nie można. Oszczerstwa tu nie pomogą. Uczciwi ludzie widzą, po czyjej stronie jest prawda.

Lenin niejednokrotnie podkreślał, że właśnie zwiększenie wydajności pracy jest podstawowym zadaniem rewolucji radzieckiej.

Zadanie, jakie przypało nam w udziale — stwierdza Malenkow — polega na systematycznym podnoszeniu wydajności pracy, na lepszym i wyższym jej organizowaniu, niż przy kapitalizmie, na wykorzystaniu do końca wyższości socjalizmu.

Rozwój sił demokracji i socjalizmu

Malenkow podkreśla dalej, że równoległe do wspaniałych sukcesów Związku Radzieckiego wzrasta i UMACNIAJĄ SIĘ SIŁY DEMOKRACJI I SOCJALIZMU NA CAŁYM ŚWIECIE. Narodzi się wielu krajów zdecydowanie wkracza na drogę budowania społeczeństwa socjalistycznego.

Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Albania poczyniły już znaczne postępy na tej drodze. W roku 1949 naród chiński odniósł historyczne zwycięstwo nad połączonymi siłami reakcji kuomintangowskiej i amerykańskiej. W sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Siły demokracji narastają również w łonie państw kapitalistycznych. Z każdym dniem pogłębia się powszechny kryzys systemu kapitalistycznego.

CORAZ SZYBSZE STAJE SIĘ TEMPO MARSZU LUDZKOŚCI W KIERUNKU KOMUNIZMU.

Malenkow podkreśla, że temu niepowstrzymanemu ruchowi

współczesności obóz kapitalizmu przeciwstawia jedynie plany rozciągnięcia panowania USA nad światem, plany przygotowania wojny rzezi, która swymi niszczycielskimi skutkami prześięgnęłaby drugą wojnę światową.

(Dokończenie na str. 2)

Premier Czerwinkow na czele Frontu Patriotycznego

SOFIA. PAP. Jednomyślną uchwałą Rady Narodowej Frontu Patriotycznego przewodniczącym rady został premier Wilko Czerwinkow. Honorowym przewodniczącym rady pozostał nadal symbolicznie — Georgi Dymitrow. Rada zwołała ze stanowiska sekretarza generalnego frontu ministra Terpiczewa, powierzając to stanowisko przewodniczącemu Biura Zgromadzenia Narodowego Burzy nandowi Kozowskiemu, b. ambasadorowi Bułgarii w Warszawie.

Taryfy celne ochroną narodowego przemysłu Chin Ludowych

PEKIN. PAP. Ogłoszono tu uchwałę Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej w przedmiocie ściągania

należności celnych i pracy urzędów celnych.

Uchwała przewiduje ochronę przemysłu narodowego drogą ustanowienia taryf celnych i opracowania statutu tymczasowego Zarządu Celnego przy Centralnym Rządzie Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej.

Jeżeli chodzi o cła na towary importowane do Chin z państw, które zawarły umowy handlowe lub porozumienia z Chińską Republiką Ludową, — to za wyjątek towarów ściągane będą zwykłe opłaty celne, natomiast w stosunku do innych państw stosowane będą wyższe opłaty.

Serdeczne życzenia

z okazji 60 rocznicy urodzin

Wiaczesława Mołotowa

PEKIN. PAP. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin wystosował do W. Mołotowa i do KC WKP(b) telegramy, w których przesyła gorące życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin W. Mołotowa.

Podobnej treści telegram przesłali również do Moskwy premier Rządowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czu En-lai oraz przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Liu Szao-szi.

PRAGA. PAP. Z okazji 60 rocznicy urodzin wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotowa przesłali mu serdeczne depesze gratulacyjne prezydent republiki Gottwald, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr John oraz premier i wicepremierowie rządu czechosłowackiego.

BUDAPEST. PAP. Z okazji 60 rocznicy urodzin wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Wiaczesława Mołotowa sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi wystosował do niego depesze, w której w imieniu własnym oraz w imieniu węgierskich komunistów i całego pracującego ludu Węgier przesyła gorące życzenia pomyślności.

Depesze z gratulacjami do Wiaczesława Mołotowa przesłał również premier węgierski Dobi.

BERLIN. PAP. Z okazji 60 rocznicy urodzin W. Mołotowa odbyła się w dniu 9 bm. w gmachu Opery Państwowej w Berlinie uroczysta akademii, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej. Na akademii obecni byli m. in. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Pieck, członkowie rządu z premierem Grothewohlem na czele, przedstawiciele partii politycznych i organizacji masowych, związków zawodowych i dyplomacji.

Robotnicy Pafawagu inicjują długofalowe współzawodnictwo racjonalizatorów

WROCŁAW. PAP. Na zebraniu racjonalizatorów pracy i wynalazców w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu, zwołanym przez organizację partyjną PZPR, człowiek racjonalizator tych zakładów, ob. Mikołaj Kopezański wy-

stąpił z inicjatywą podjęcia nowej formy współzawodnictwa pracy — długofalowego współzawodnictwa racjonalizatorów w dziedzinie organizacji zespołów racjonalizatorskich i przyswajania przez nich planowych, konkretnych zobowiązań.

Ob. Kopezański zobowiązał się zaoszczędzić do dnia 1 maja przez racjonalizację procesów produkcji sumę 500 tys. zł oraz w tym samym terminie powiększyć szeregi racjonalizatorów swego oddziału o przynajmniej 3 robotników. Jednocześnie ob. Kopezański wezwał wszystkich racjonalizatorów „Pafawagu” i całego kraju do współzawodnictwa.

Pierwsze wyniki „wyborów” w Grecji

MOSKWA. PAP. Agencja Tass donosi z Aten, że opóźnia się wciąż ogłoszenie wyników głosowania w armii, co z kolei hamuje ogłoszenie ostatecznych wyników „wyborów”.

Mimo to wiadomo już, że głosy wojskowych zapadły na pierwszą z listy — Partii Ludowej, która wszakże będzie miała

Czechosłowacja pozbywa się szpiegów

Nota czeńska do rządu holenderskiego

PRAGA. PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji wystosowało do rządu holenderskiego notę, która stwierdza, że urzędnicy polski stwa holenderskiego w Pradze od dłuższego już czasu okazywali pomoc całemu szeregowi agentów czechosłowackich w ich działalności antypaństwowej.

Nota przytacza szereg faktów, z których wynika, że radca Teodor Lehman, w końcu listopada 1948 r. doprowadził do aresztowania urzędnika wicekonsula w Warszawie, inż. Wincentego, któremu wydano paszport holenderski.

Pierwszy sekretarz poselstwa Jacob van der Haag nadużywał przywilejów konsularnych, żądając zwolnienia z więzienia swego agenta, celem przewiezienia bagażu osób, które Lowers przemycił za granicę. Tenże Jakob Van Der Haag pomagał czecho-

slowackim zdrajcom narodu w uzyskaniu fałszywych paszportów.

Holenderski attaché wojskowy pułk. Hasselman, z początkiem 1949 r. polecił obywateli czechosłowackiej Dagmarze Zuklinowej zbieranie materiałów o dyslokacji jednostek wojskowych w Czechosłowacji, a w lutym 1949 r. polecił jej, aby ustaliła dyslokacje składów wojskowych i zbierała materiały o nastrojach politycznych w armii itd.

Z uwagi na to, że wszystkie wyżej wymienione osoby uprawiały tę działalność, nadużywając przywilejów dyplomatycznych, oraz swego oficjalnego stanowiska — ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowacji wyraził najostrejszy protest i domaga się, aby najdłużej w ciągu 8 dni opuściły terytorium Czechosłowacji: pierwszy sekretarz poselstwa — Van Der Haag, attaché wojskowy pułk. Hasselman i radca Teodor Lehman.

Antyhumanitarne pociągnięcia polityki anglo-amerykańskiej

Utrudnianie repatriacji ludności niemieckiej z Polski SPRZECZNE Z UMOWAMI MIĘDZYNARODOWYMI

Nota MSZ do ambasad W. Brytanii i USA w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 6 marca br. ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki i ambasada brytyjska w Warszawie przesyłały Ministerstwu Spraw Zagranicznych analogiczne noty z protestem przeciw rzekomo jednostronnej akcji rządu polskiego, który podjął repatriację Niemców z Polski do strefy brytyjskiej.

Noty stwierdzają, że rząd polski przerwał rozmowy z alianckimi urzędnikami w Warszawie, wydając przepustki do stref zachodnich (tzw. permit officer), mające na celu zawarcie umowy w sprawie repatriacji 25.000 Niemców z Polski. Pierwszy transport Niemców przybył z Polski w drodze brytyjskiej zatrzymały na granicy międzystrzeczowej w dniu 3 marca br. i kierując się humanitarnymi motywami ze względu na dobro repatriowanej ludności niemieckiej zapowiadają, że żadne transporty nie będą wypuszczane do strefy brytyjskiej z wyjątkiem grupy 25.000 wybranych osób. Nota brytyjska podkreśla ponadto, że do wydania tych zarządzeń zmusza władze brytyjskie okoliczność, że z Polski ma przybyć do strefy brytyjskiej około 180.000 Niemców.

W odpowiedzi na powyższe noty Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyłało obu ambasadom noty analogicznej treści. Tekst noty do ambasady brytyjskiej posiada następujące brzmienie:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i w związku z notą Ambasady z dnia 6 marca 1950 r. nr 84/72/17/50 ma zaszczyt komunikować, co następuje:

Akcja rządu polskiego zmierzająca do połączenia rodzin niemieckich opiera się na porozumieniu zawartym pomiędzy rządem polskim a rządem tymczasowym Niemiec Republiki Demokratycznej, jako uznaną przez rząd polski władzę niemiecką. W myśl powyższego porozumienia, władze polskie skierowały transporty Niemców repatriowanych z Polski do Niemiec Republiki Demokratycznej i dalszą dyspozycją tych transportów po przekazaniu ich władzom Niemiec Republiki Demokratycznej nie należy do władz polskich.

Okoliczność ta wykazuje całkowitą bezzasadność protestu, zawartego w nocie ambasady i zarzutów co do rzekomo jednostronnego charakteru akcji rządu polskiego.

Dziwnym wydaje się ministerstwu, że ambasada powołuje się w nocie na względy humanitarne, gdy w rzeczywistości polityka zachodnich władz okupacyjnych powodowała i powoduje kontynuowanie stanu rozbięcia rodzin niemieckich, rozdzielonych w następstwie wojny.

Biorąc pod uwagę, że ambasada usiłuje dać ocenę wydarzeń, związanych z pożalowaniem godnym incydentem z dnia 3 marca br., — za który całkowita odpowiedzialność spada na władze brytyjskie — z punktu widzenia humanitaryzmu oraz, że nota zajmuje się między innymi całym przebiegiem akcji, związanej z wykonaniem przez władze brytyjskie ich zobowiązań międzynarodowych w sprawie przyjmowania repatriowanych z Polski Niemców, ministerstwo dla sprostowania faktów stwierdza, co następuje:

Władze brytyjskie jednostronnym aktem uchyliły się w końcu 1946 r. od wykonywania zobowiązań, wynikających z deklaracji poczdamskiej, uchwały Sojuszników Rady Kontroli z listopada 1945 r. i z umowy z rządem polskim z dnia 5 stycznia 1946 r. w zakresie przyjmowania repatriowanej z Polski ludności niemieckiej. Tej jednostronnej decyzji władze brytyjskie nie zmieniły po mimo wykazania przez rząd polski przed Sojuszniczą Radą Kontroli i w notach złożonych władzom brytyjskim w Niemczech przez szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie dnia 3 września 1946, dnia 21 marca 1947 i dnia 8 maja 1947 oraz w nocie ministerstwa do ambasady z dnia 30 września 1946, że zarządzenie wstrzymujące repatriację jest dozwolone i bezpodstawne.

Ministerstwo jest zdziwione prośbą ambasady uzasadnioną niehumanitarnymi zarządzeniami w stosun-

ku do Niemców — którzy dzięki porozumieniu rządu polskiego z rządem tymczasowym Niemiec Republiki Demokratycznej mają możliwość połączenia się z swoimi rodzinami — twierdzeniem opartym na nieznanych ministerstwu danych, że z Polski ma przybyć do strefy brytyjskiej nieprawdopodobna liczba około 180.000 Niemców. Trudno również uznać za przekonujące argumenty ambasady w świetle faktu, że władze brytyjskie podjęły akcję utrzymywania napływu Niemców, przybywających do strefy brytyjskiej dla połączenia się z rodzinami, już przy sposobności nadejścia pierwszego transportu zawierającego zaledwie kilkaset osób.

Polityka zachodnich władz okupacyjnych wobec problemu połączenia rodzin niemieckich musiała wywołać zrozumiałe niezadowolenie Niemców, którzy mimo popieranej przez władze okupacyjne w zachodnich strefach propagandy antypolskiej okazali się w tym wypadku oporni wobec wersji o odpowiedzialności władz polskich za przedłużający się stan rozbięcia rodzin niemieckich. Niezadowolenie to było tak poważne, że nawet uzależnieniu od zachodnich władz okupacyjnych politycy zachodnio-niemieccy nie mogli pominąć milczeniem stanowiska zachodnich władz okupacyjnych.

Rząd polski powołując się względami humanitaryzmu w stosunku do rozdzielonych rodzin niemieckich, okazywał gotowość uregulowania problemu połączenia rodzin. Dlatego też rząd polski przyjął inicjatywę Niemiec Republiki Demokratycznej, która okazała się równie szczerą w odróżnieniu od poczynających innych, którzy sprawę tej używają jako instrumentu propagandy politycznej.

Uwzględniając fakt, że podstawą akcji rządu polskiego było porozumienie z rządem tymczasowym Niemiec Republiki Demokratycznej w sprawie połączenia rozdzielonych rodzin niemieckich, ministerstwo nie ma potrzeby wnikania w treść jakichkolwiek innych zawartych bez udziału

in rządu polskiego układów, na które powołuje się nota ambasady.

Rząd polski nie zawarł z żadną inną władzą umowy w tej sprawie i ze zdziwieniem przyjmuje sugestie zawarte w nocie ambasady, jakoby „permit officer” w Warszawie może być kontrahentem rządu polskiego dla rozmów w sprawie repatriacji Niemców z Polski.

Ministerstwo wyraża zdumienie, że akcja podjęta na podstawie umowy rządu polskiego z rządem tymczasowym Niemiec Republiki Demokratycznej, oparta na zasadach humanitaryzmu, mogła spowodować reakcję, wyrażoną w zapowiedzi noty, iż granica Federalnej Republiki jest przeto zamknięta dla masowego wjazdu jakiegokolwiek Niemców z wyjątkiem wybranych 25.000 Ministerstwo nie może zapowiedzieć w nocie akcji zakwalifikować inaczej, niż jako akcję antyhumanitarną.

Ministerstwo odrzuca protest złożony przez ambasadę z polecenia Głównego Sekretarza Stanu Jego Królewskiej Mości jako bezpodstawny i oparty na zniekształceniu faktów, podobnie jak odrzuca protest ambasady Stanów Zjednoczonych, która bez żadnej legitymacji interweniowała w sprawie incydentu na granicy strefy brytyjskiej, znajdując się jak ministerstwo wiadomo, pod kontrolą władz brytyjskich.

Ministerstwo stwierdza natomiast, że o ile władze brytyjskie są zainteresowane w pomyślnym przebiegu akcji połączenia rodzin niemieckich, mają one możliwość uregulowania tego problemu przez wycofanie zarządzeń, przedłużających stan rozbięcia rodzin niemieckich. Ponadto koniecznym jest stwierdzić, że trudnym nie jest przekonaniu, iż rozważana dokola tej sprawy przez czynniki brytyjskie akcja propagandowa nie ma nic wspólnego z humanitaryzmem skoro wysiłki, zmierzające do przywrócenia zerwanych przez wojnę i jej skutki związków rodzinnych, wykorzystuje się dla siania niepokoju i zażożenia stosunków międzynarodowych.

W nocie do ambasady St. Zjedn. Ameryki Ministerstwo Spraw Zagr. podkreśla ponadto, że nie znajduje żadnych podstaw uzasadniających legitymację władz amerykańskich do występowania wobec rządu polskiego w sprawie poruszanej w nocie. Podstawy

takie nie istniałyby nawet w tym wypadku, gdyby transport repatriowanych Niemców został skierowany na teren strefy amerykańskiej w Niemczech, co jednak jak wynika z treści noty ambasady, nie miało w rzeczywistości miejsca.

Odrzucając protest ambasady amerykańskiej jako pozbawiony podstawy formalnej i merytorycznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że o ile władze amerykańskie są zainteresowane pomyślnym przebiegiem akcji winne skierować swój protest pod adresem tych władz, które spowodowały pożalowanie godny incydent w dniu 3 marca br.

Rosną z każdym dniem siły pokoju

Podżegaczy wojennych czeka haniebna klęska

Dokończenie przemówienia G. M. Malenkowa

Widać to w szczególności na przykładzie stosunku do Niemiec gdzie z pogwałceniem uchwał poczdamskich amerykańskie i angielskie kół rządzące, mając poparcie kół rządzących Francji, prowadzą politykę likwidacji państwa niemieckiego, politykę wykorzystywania reakcyjnych, faszystowskich i odwetowych sił Niemiec.

Z kolei Malenkov omawia zgubne skutki polityki kół rządzących U. S. A. w poszczególnych krajach Europy zachodniej. Mówca wskazuje na wyniki planu Marshalla.

Ekonomika francuska coraz bardziej dezorganizuje się i podupada. Liczba bezrobotnych we Francji wzrosła w ciągu ubiegłych 2 lat prawie 3-krotnie.

W Belgii, w okresie działania planu Marshalla spadło wydobycie węgla, produkcja surowców, stali, cementu, wyrobów włókienniczych. Polityka amerykańska w Belgii spowodowała olbrzymi wzrost bezrobocia — z 95 tysięcy w kwietniu 1948 roku do 349 tysięcy w styczniu 1950 roku.

We Włoszech wiele gałęzi przemysłu znajduje się w stanie upadku, znaczna część przedsiębiorstw wykorzystuje zaledwie 45—50 proc. swej zdolności produkcyjnej.

Malenkov podkreśla, że Stany Zjednoczone, wykorzystując za-



WŚCIEKLIZNA TITOWSKIEGO KUNDLA

leżność krajów zmarszalizowanych w coraz większym stopniu opanowują kolonie państw zachodnio-europejskich.

Konkludując, Malenkov stwierdza, że w wyniku planu Marshalla kraje Europy zachodniej tracą w coraz większym stopniu swą samodzielność państwową. Kraje Europy zachodniej, które stały się rynkiem zbytu dla złażonych towarów amerykańskich, zmuszone są obecnie, w interesie rozszerzenia rynku dla przemysłu amerykańskiego, zwinąć najważniejsze gałęzie swego przemysłu. Wraz z planem Marshalla do krajów Europy zachodniej importowano dojrzejawiając w USA kryzys gospodarczy, a wraz z kryzysem również jego najbliższych towarzyszy — bezrobocie i zubożenie mas pracujących.

Dalszą część swego przemówienia Malenkov poświęca omówieniu polityki St. Zjednoczonych, które wykorzystują plan Marshalla dla przekształcenia Europy zachodniej w wojenno-strategiczny teren wypadów agresji amerykańskiej. Pod naciskiem agresorów amerykańskich, kraje zmarszalizowane zwiększają do nieprawdopodobnych rozmiarów swe budżety wojskowe oraz gorączkowo zbroją się.

Związek Radziecki — oświadczając Malenkov — zdecydowanie przeciwstawia się obozowi agresji. CAŁA POSTĘPOWA LUDZKOŚĆ APROBUJE I POPIERA KONSEKWENTNĄ POLITYKĘ POKOJOWĄ ZSRR. Schwytni na gorącym uczynku agresorzy usiłują usprawiedliwić prowadzony przez nich wysiłek zbrojeni przy pomocy wścieklej kampanii przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej wysuwając przeciw nim oszczerze zarzuty, jakoby były one przeciwnikami pokoju. Cóż można powiedzieć o tych śmiesznych oskarżeniach? DOWODZIMY CZYNEM CAŁEMU ŚWIATU, ŻE NARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, ZAJĘTE BUDOWĄ SOCJALIZMU, PROWADZĄ POKOJOWĄ POLITYKĘ I NIE CHCĄ WOJNY.

Malenkov przypomina, iż w roku ubiegłym rząd radziecki zaproponował, aby 5 wielkich mocstw zawarło pakt pokoju. Agresorzy odrzucili tę propozycję, zajmującą nadal pozycję podżegaczy do nowej wojny.

W odpowiedzi na awanturniczą politykę agresorów — stwierdza Malenkov — oświadczamy wszystkim uczciwym działaczom politycznym i społecznym, niezależnie od ich poglądów i przekonań politycznych, że mogą polegać na Zw. Radzieckim jako na najbardziej zdecydowanym przeciwniku nowej wojny, jako na szerym, prawdziwym i konsekwentnym zwolenniku pokoju na całym świecie.

JESTEŚMY PRZEKONANI, ŻE AGRESYWNĄ POLITYKĄ PODŻEGACZY WOJENNYCH ZAKOŃCZY SIĘ HANIEBNYM FIASKIEM.

Związek Radziecki w ścisłym sojuszu z naszym wielkim przyjacielem na wschodzie Chinami — i z krajami demokracji ludowej w Europie stoi i nadal mocno stać będzie na straży pokoju.

Rząd radziecki, dochowując wierności sprawie pokoju powszechnego, nie zrezygnuje z dalszych wysiłków, zmierzających do wszechstronnego zapewnienia pokoju i gotów jest czynnie uczestniczyć we wszystkich uczciwych planach, poczynaniach i akcjach, mających na celu zapobieżenie nowej wojnie i utrzymanie pokoju na całym świecie.

Przemówienie Malenkowa licznymi zebrani wyborcy okręgu leninowskiego Moskwy przerywali często burzliwymi oklaskami.



TAJEMNICE wielkich liczb

Z noty rządu Ludowej Republiki Węgierskiej, skierowanej do Departamentu Stanu USA, dowiadujemy się bardzo interesujących rzeczy o stanie liczebnym poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie. Okazuje się, że to poselstwo, które za faszystowskich czasów Horthy'ego liczyło 6 (sześć) funkcjonariuszy, po 1945 r., tj. od czasu powstania Ludowej Republiki Węgierskiej, rozrosło się personalem do rozmiarów zastanawiających i w chwili obecnej ma na swym etacie 22 pracowników dyplomatycznych (w tym 7 wojskowych), 48 pracowników niższego stopnia — obywateli amerykańskich i 103 funkcjonariuszy pomocniczych — obywateli węgierskich, z których ogółem na większość wyznaczeni są na reakcyjno-faszystowskie i należy do zagorzałych wrogów demokracji. Ogółem więc — 173 osoby, w porównaniu z 6 (sześcioma), które zatrudnione były przed drugą wojną światową.

Jak wynika z noty węgierskiej do rządu W. Brytanii, analogiczny tj. nie mniej zdumiewający wzrost liczebny wykazuje personel brytyjskiej placówki dyplomatycznej w Budapeszcie.

Tajemnice wielkich liczb personelu w anglosaskich poselstwach w Budapeszcie wyjaśnia szczerze i otwarcie organ bankierów francuskich — „La Vie Financière”, komentując sprawę zerwania przez USA stosunków dyplomatycznych z Republiką Węgierską, „La Vie Financière” nie pochwala tego kroku, na odwrot — radzi i zaleca, by państwa zachodnie utrzymywały stosunki dyplomatyczne z krajami demokracji ludowej. Zaś głównym argumentem cytowanego pisma jest to, że istnienie placówek dyplomatycznych państw zachodnich podbuduje i podtrzymuje elementy opozycyjne (tzn. reakcyjne) w krajach demokracji ludowych.

Cyniczna wypowiedź „La Vie Financière” potwierdził już szereg większych i mniejszych procesów przed sądami krajów demokracji ludowej, których „bona-terami” byli dyplomaci anglosaskiej różnej rangi. Oczywiście, dla podsycania i utrzymywania ruchów dywersyjno-sabotażowych oraz band szpiegowskich w krajach demokracji ludowych, Anglosasi muszą mieć „na miejscu” wielu doświadczonych i wykwalifikowanych „dyplomatów” ściśle określonego autoramentu. Tym się właśnie tłumaczy liczebność personelu placówek anglosaskich w Budapeszcie i — gdzieindziej.

Farsa wyborcza w Grecji

Przeszło miliard dolarów wpakowali już Amerykanie w monarcho-faszystowski reżim w Grecji. Angielskie czołgi i amerykańskie bombowce przez blisko cztery lata siały śmierć i spustoszenie na ziemiach greckich. Aż wreszcie imperialistycznym agresorom wydawało się, że Grecja dojrzała, aby być typową „demokracją zachodnią”. Rozwiązano stary, skompromitowany parlament. Rozpisano nowe „wybory”.

Cel tych „trumanowskich wyborów”, jak je nazywają w Grecji, był dwójaki. Po pierwsze pokazać światu, że Grecja jest naprawdę „demokratyczna”. Po drugie, „legalnie” utorować drogę do władzy amerykańskiemu pupilkowi, gen. Papagaoosowi, który od dawna lansowany jest na dyktatora Grecji. Amerykanie bowiem znudzeni ustawicznymi sporami reakcyjnych klik ateńskich i zdając sobie sprawę, że monarcho-faszyzm przeżywa obecnie poważny kryzys, dążą do ustanowienia dyktatury wojskowej w Grecji.

Już same przygotowania do wyborów ujawniły, co amerykański ambasador w Atenach, Grady, faktycznie wielokrotnie mówił na myśl, oświadczając, że „wybory zostaną przeprowadzone w sposób stuprocentowo demokratyczny”. Do portów greckich zawinęło 20 amerykańskich okrętów wojennych. Kilku set oficerów armii monarcho-faszystowskiej zostało urlopowanych na okres wyborów dla nadzorowania okręgów prowincjonalnych. Do zaopieczonych więzień i obozów koncentracyjnych zapędzono tysiące obywateli greckich, podejrzanych o sympatie lewicowe. A oficjalny organ skrajnie prawicowej partii rządzącej, populistów, „Kairoi”, pisał: „Jeżeli nie będziecie głosować za partią populistyczną, będziecie wyrzucani z posad, nie otrzymacie pożyczek ani nawozów sztucznych, nie będziecie mogli robić żadnych interesów, a wasi synowie nie będą mogli kształcić się na wyższych uczelniach.”

Ogólna liczba wyborców w Grecji wynosi zaledwie dwa miliony głosujących (kobiety nie mają prawa głosu!). Z tej liczby przeszło 70.000 osadzonych jest w więzieniach i obozach koncentracyjnych, 300.000 znajduje się w wojsku i zmuszonych było do jawnego głosowania pod okiem oficerów. Dalszych 207.000

żyje w obozach repatriacyjnych, gdzie procedura głosowania jest taka sama, jak w wojsku. Jeśli do tego dodamy olbrzymi nacisk aparatu administracyjnego, brutalny terror policji i oszałała, nagonka przeciwko partiom demokratycznym i lewicowym, to nie trudno zrozumieć, dlaczego Tsaldaris, przywódca populistów i czekający w kuliach na zwycięstwo Tsaldarisa, Papagaoos, byli pewni zwycięstwa.

Jednakże już pierwsze wyniki wyborów pokazały, jak złudna była ta pewność. Przy pierwszym, częściowym obliczeniu głosów okazało się, że partia Tsaldarisa utraciła przeszło połowę głosów, zdobytych w poprzednich, również pod terrorem przeprowadzonych, wyborach. Podobny los spotkał i inne ugrupowania prawicowe. Sukces osiągnęli natomiast partie centrowo-liberalne, Plastirasa i Tsuderosa, które żądały dopuszczenia do udziału w wyborach komunistów oraz partii socjalistycznej, Svolosa.

Ogłoszone początkowe wyniki wyborów wywołały takie zamieszanie w obozie monarcho-faszystowskim i wśród ich amerykańskich protektorów, że zarzucono wszelkie pozory „demokratyczności” i zawieszono publikowanie dalszych wyników. Zrobiono to w tym celu, aby ułatwić sfabrykowanie takich wyników, jakich żądają amerykańscy reżyserzy tej farsy.

Tak więc przygotowywana z wielkim nakładem energii i pieniędzy szopka „demokratycznych wyborów” w Grecji, zrobiła kłopot. Już po pierwszym akcie Amerykanie zmuszeni byli z powrotem zapuścić kurtynę i zostawić grecką scenę polityczną w ciemnościach.

Niewątpliwie porażka reakcji monarcho-faszystowskiej w wyborach jest jednocześnie poważnym sukcesem nielegalnej partii komunistycznej, która w czasie kampanii wyborczej wysunęła hasło jednoci wszystkich sił demokratycznych przeciwko monarcho-faszyzmowi i dyktaturze Papagaoosa.

Omawiając wyniki wyborów rozgłoszania Wolnej Grecji oświadczyła: „Lud grecki zadokumentował protest przeciwko tym wyborom, nie mającym nic wspólnego z wolnością oraz dał wyraz woli narodu greckiego prowadzenia walki o ogłoszenie powszechnej amnestii i zniesienie dyktatury faszystowskiej”.

T. A.

ROLNE RADY ZAKŁADOWE współgospodarzami majątków PGR

W woj. gdańskim rozpoczęły się w tych dniach walne zebrania robotników i pracowników rolnych, które dokonują wyboru nowych władz związkowych — rolnych rad zakładowych. Rady takie powstaną obecnie we wszystkich zespołach PGR oraz wybierane będą przez robotników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach indywidualnych. Pierwsze zebrania wyborcze odbyły się już w kilku zespołach PGR.

Związek Zawodowy Robotników Rolnych zrzesza na terenie woj. gdańskiego ok. 12 tys. osób, zatrudnionych przeważnie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Część robotników rolnych, pracujących w gospodarstwach indywidualnych, nie znajduje się jeszcze w szeregach związku, na skutek słabego uświadomienia, a często nawet i trudności, czynionych ze strony pracodawcy.

Dotychczasowa działalność Związku Zawodowego Robotników Rolnych na Wybrzeżu, na skutek słabego kontaktu z terenem wykazywała wiele niedociągnięć. Przede wszystkim związek nie potrafił dotąd w pełni zapobiec wyzyskowi robotników przez bogaczy wiejskich. Wypadki wyzysku są jeszcze w woj. gdańskim liczne. Świadczy o tym suma 5 milionów zł, wyegzekwowana w roku ubiegłym od wyzyskiwaczy na rzecz robotników, zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach. Niedostateczny kontakt Zarządu Okręgowego z terenem ujemnie wpłynął również na działalność rolnych rad zakładowych, które pozbawione były opieki i pomocy przy wykonywaniu swych zadań.

Rolne rady zakładowe nie zajęły dotychczas w większości wypadków należnego im miejsca w majątkach P. G. R. Mają one zbyt mały wpływ na gospodarkę, na warunki pracy i trytu robotników i ich rodzin. Akcja współzawodnictwa nie objęła jeszcze wszystkich zatrudnionych. Na 12.000 członków związku udział we współzawodnictwie brało w ostatnim etapie zaledwie ok. 1.500 osób. Stawia to przed nowo wybranymi rolnymi

radami zakładowymi zadanie znacznego ożywienia działalności tego ważnego ogniw organizacji związkowych.

Szczególne obowiązki ciąży na radach w chwili obecnej, gdy majątki przygotowują się do siewu wiosennego, pierwszego w ramach planu 6-letniego. Zadaniem rady jest m. in. takie opracowanie, wraz z organizacją partyjną i kierownictwem majątków, planu akcji siewnej, aby ani jeden hektar ziemi nie pozostał ugorem, a pierwsze w planie 6-letnim plony osiągnęły poziom znacznie wyższy, niż w latach ubiegłych.

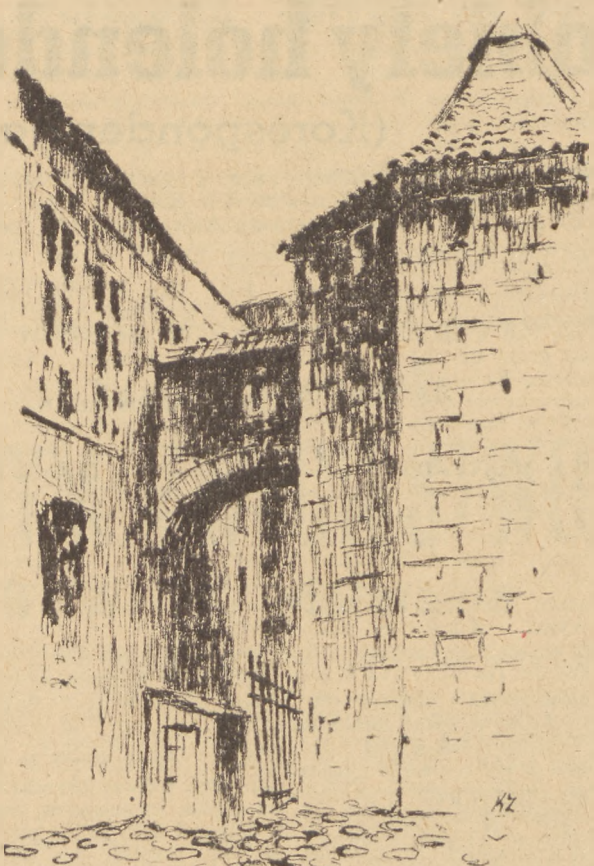
W związku z tym rolne rady zakładowe powinny dbać o rozwój współzawodnictwa pracy, troszcząc się jednocześnie o warunki bytowe robotników, o szkolenie i podnoszenie poziomu uświadomienia społecznego i politycznego. Rolne rady zakładowe, wybrane przez robotników zatrudnionych w gospodarstwach indywidualnych, powinny zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim próbom wyzysku pracujących przez bogaczy.

Przystępując do wyboru rolnych rad zakładowych robotnicy i pracownicy rolni powinni dobrze zastanowić się nad kandydaturami. W skład nowych

rad powinni wejść ludzie najbardziej oddani gospodarce socjalistycznej, znani ze swej troski o dobro ludzi pracy. W radach powinni zająć miejsce przodownicy, którzy własnym przykładem zachęcają do zwiększenia wydajności, do dbałości o uprawę ziemi i uzyskanie wysokich plonów.

Nowe rolne rady zakładowe będą pracować w warunkach znacznie lepszych niż poprzednie. Pozwoli im to poświęcić cały swój czas na organizację pracy związkowej w walce o lepsze plony, na zajęcie się sprawami bytowymi robotników, na utrzymywanie potrzebnego kontaktu z władzami okręgu, organizację różnych kursów szkoleniowych itd.

Właściwa działalność rolnych rad zakładowych usprawni pracę całej organizacji związkowej, ułatwi walkę z wyzyskiem robotników przez bogaczy wiejskich, będzie ważnym czynnikiem w walce o wykonanie planów siewnych. (Jog).



Do niedawna jeszcze budoz „Stomiana” była zasłonięta przez brzożę iio secesyjne domy. Dzięki pracom wyburzeniowym udało się konserwatorom zabytków odkryć jeszcze jeden tak charakterystyczny dla Gdańska piękny zabytek.

Na rysunku: zaulek przy Zbrojowni i Basenie Stomianej.

W 137 godzin rozładowali gdańscy robotnicy portowi s/s „Dimitrij Pożarskij”

Jak donosiliśmy w swoim czasie — robotnicy Rejonu Nr 1 ZPGG w Nowym Porcie zastosowali nowy system pracy przy przeładunkach morskich, polegający na zwiększeniu stanu osobowego brygad robotniczych z 7 do 15 ludzi. Już pierwsze doświadczenia wykazały wyższość nowej metody pracy, która w wysokim stopniu przyczyniła się do skrócenia czasu postoju statków, przez co przedsiębiorstwo zaoszczędziło poważne sumy pieniężne.

Obecnie dalszą racjonalizację prac przeładunkowych stanowi nawiązanie ścisłej współpracy brygad robotniczych z personelem dźwigowym i kolejarzami, zatrudnionymi przy podstawianiu wagonów na nabrzeża. Wynikiem tej kolektywnej pracy są z każdym dniem coraz to nowe osiągnięcia.

Ostatnio przybył do Gdańska radziecki statek s/s „Dimitrij Pożarskij” z ładunkiem 9107 ton apatyty. W chwili po przybyciu statku do nabrzeża przystąpiły do pracy rozładunkowej brygady robotnicze, które w przeciągu 137 godzin czasu przeładowały całkowicie ładunek statku na wagony. Norma przeładunkowa dla tego statku przewidywała 218 godzin.

Należy podkreślić, że do sukcesu tego przyczynili się w znacznej mierze dźwigowcy i załoga odcinka kolejowego. (J).

„Czarodziejski Kalosz” G. Matwiejewa w Teatrze Łątek

Najmłodszą publiczność teatralną Wybrzeża przyjdzie na pewno z radością fakt, że gdański zespół „Łątek” uzyskał zaszczytne miejsce w ogólnopolskim festiwalu sztuk ludzkich. Znajdę trudności z jakimś na początku swej pracy byłby ten zespół, śledząc zmuszając, choć nie rzucając się w oczy drogę artystyczną naszych „Łątek”, widzimy, jak z przedstawienia na przedstawienie rozwija się mała scena odświeżająca coraz to nowymi pomysłami, jak doskonali się technika gry lalek, porusza-

nym przez troskliwe, uprzejme ręce ludzi, którzy techniki życia w baśniowej postaci.

Bajka Matwiejewa wprowadza dziecięcą widownię w leśny świat zwierząt i ptaków, w ich powszednie troski, jakie podobne do ludzkich zmartwień. Okazuje się, że i w lesie panuje głód mieszkaniowy — i bezdomnie zające zdołają bywać liść siedzieć tylko dzięki fortelowi podstępniemu przez chęć trą jęczmienia, która podsuwa szaremu czarodziejski (jakoby) kalosz myślowy. Oczywiście kalosz...

psst! O kaloszu dowiedzieć się na przedstawieniu. W każdym razie bajka zawiera myśl głęboką, bardzo pożyteczną przede wszystkim dla starszych widzów. Natomiast najmłodszą dziecięcą widownię zadaje sobie sprawę z prawdziwego sensu widowiska. Mimo to bawić się doskonale. Mój trzyletni współtowarzysz z sąsiedniego krzesła ciągle brat myślowy za Dabę — Jęgie i bardzo bał się pukać, którego z szacunkiem nazywał „pan Pukacz”.

Pełne poezji widowisko gra pięknymi kolorami dekoracji, pacylniki ruszają się czerwień i naturalnie wiążą ruch ze słowem. Pomysł

słowa technika teatrykalna „Łątek” osiągnęła tu szczytowy efekt w odosłonie, gdzie pokazano wyrażenie telefonizacji połączenia między działkami różnych stworzeń, a sroka w roli telefonistki leśnej centrali była rzecz bezkonkurencyjną, parodiującą podobne urządzenia w świecie dorosłych ludzi. Pewnym niedociągnięciem pięknego widowiska była trochę zamazana dykcja, wydaje się jednak, że zawiniły tu błędy akustyczne sali. Przedstawienie przygotowało: Olga i Ewa Totleben, Irena Majdrowicz, Helena Niedzwiedzka, Ryszard Krupowicz oraz zespół aktorów „Łątek”. Przyjemne piosenki skomponował Józef Grzesiński. (E.F.)

W Gdańsku powstaje tuczarnia świń na odpadkach stołowych

Na konferencji Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, GSS podjęła zobowiązanie zorganizowania tuczarni świń. W ubiegłym miesiącu rozpoczęto w Oruni prace remontowe w budynku przeznaczonym na chlewnię, oliczoną na 100 świń. Zakonczenie remontu przewidziane jest w końcu bieżącego miesiąca.

Przez zorganizowanie własnej tuczarni zostaną wykorzystane odpadki ze wszystkich stołów i gospód GSS, które do tej pory nie znajdowały zastosowania.

Zorganizowanie tuczarni GSS jest jednym z poważnych punktów realizacji systemu „O” w przemyśle gastronomicznym. (d)

Przez zorganizowanie własnej tuczarni zostaną wykorzystane odpadki ze wszystkich stołów i gospód GSS, które do tej pory nie znajdowały zastosowania.

Zorganizowanie tuczarni GSS jest jednym z poważnych punktów realizacji systemu „O” w przemyśle gastronomicznym. (d)

Przez zorganizowanie własnej tuczarni zostaną wykorzystane odpadki ze wszystkich stołów i gospód GSS, które do tej pory nie znajdowały zastosowania.

Zorganizowanie tuczarni GSS jest jednym z poważnych punktów realizacji systemu „O” w przemyśle gastronomicznym. (d)

Przez zorganizowanie własnej tuczarni zostaną wykorzystane odpadki ze wszystkich stołów i gospód GSS, które do tej pory nie znajdowały zastosowania.

Zorganizowanie tuczarni GSS jest jednym z poważnych punktów realizacji systemu „O” w przemyśle gastronomicznym. (d)

Przez zorganizowanie własnej tuczarni zostaną wykorzystane odpadki ze wszystkich stołów i gospód GSS, które do tej pory nie znajdowały zastosowania.

Zorganizowanie tuczarni GSS jest jednym z poważnych punktów realizacji systemu „O” w przemyśle gastronomicznym. (d)

Przez zorganizowanie własnej tuczarni zostaną wykorzystane odpadki ze wszystkich stołów i gospód GSS, które do tej pory nie znajdowały zastosowania.

Właściwa organizacja pracy w biurze technicznym podniesie wydajność produkcyjną w Zakładach Mechanicznych

Każda praca robotnika warsztatu, a w szczególności jakość i czas jej wykonania, zależy w dużej mierze od pracy biura konstrukcyjnego czy technologicznego. Dla tego wylania się też konieczność omówienia współpracy biura technologicznego z warsztatami na terenie Zakładów Mechanicznych w Młaggu.

Praktyka wykazuje, że niedociągnięcia w warsztatach są w większości wypadków wynikiem nieodpowiedniej pracy wspomnianych biur. Na skutek np. niewłaściwego wypisania kart roboczych, kwitów materiałowych, błędów rysunkowych — mistrzowie warsztatów, brygadziści oraz robotnicy, tracą zbyt dużo cennego czasu na przebywanie w biurach, celem wyjaśnienia i sprostowania niewłaściwości.

W Zakładach Mechanicznych biuro technologiczne we właściwym sensie nie istnieje. Opracowaniem technologicznym zajmują się kalkulatorzy, którzy kładą więcej nacisku na kalkulowanie czasu pracy, niż na samo opracowanie technologiczne.

Warsztaty, zamiast rysunków roboczych poszczególnych części otrzymują rysunki zestawieniowe, — bardzo skomplikowane, a tym samym trudne do odczytania. Tego rodzaju rysunki sprawiają trudności w odczytaniu samym technikom; nie należy się więc dziwić, że nie mogą ich zrozumieć robotnicy warsztatowi — słabo jeszcze niekiedy technicznie wyszkoleni.

Zadaniem technologów jest dokładnie przemyśleć rysunki zestawieniowe, z uwzględnieniem miejscowych warunków wykonania. Trzeba tu brać pod uwagę każdą nawet najmniejszą operację warsztatową, każdy ruch robotnika, oraz narzędzia i przyrządy, potrzebne przy wykonywaniu danej części. Zadaniem technologa jest również usunięcie wszelkich błędów tak rysunkowych, jak i konstrukcyjnych. Takie opracowanie jest podstawą do wykonania pracy warsztatowej i dopiero w oparciu o nie można wypisywać karty robocze i kwity materiałowe w odziale dyspozycyjnym. Niedopuszczalne jest wypisywanie kart roboczych o treści takiej, jak: „wyciąć otwory w poz. 35, 36, 37 wg rysunku” lub „nitować poz. 35, 36, 37 wg rysunku”. Technolog wie dobrze, że często nawet dobry fachowiec musi stracić dużo czasu, zanim znajdzie na wspomnianych rysunkach odpowiednią pozycję i to, co mu do niej jest potrzebne. Wiertacz lub niter rysunków nie czyta i nawet ich często nie posiada. Otwory np. wierci się często w dwóch lub trzech operacjach — przed montażem, przed nitowaniem lub w montażu ostatecznym, a na rysunku są podane tylko średnice otworów już gotowych.

Zreorganizowanie pracy biura technologicznego przyczyni się w sposób radykalny do usprawnienia pracy w zakładach, eliminując bezpowrotnie przypadki najrozmaitszych nieporozumień i przestoju oraz powtórnej kalkulacji i powtórnego wypisywania kart roboczych. W tych warunkach majstrów i brygadziści będą mogli więcej czasu poświęcić na dopilnowanie samej pracy w warsztacie.

Usprawnienie pracy w biurze technologicznym podniesie niewątpliwie wydajność produkcyjną, co wobec zadań, jakie na każdy zakład i cały personel nakłada plan 6-letni, jest nieodzowne.

inż. S. ONISKIEWICZ

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Pan Damazy”
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Krośka Przedmieście”
Teatr Kameralny w Sopocie — „Przyjaciele”

Kina

Wzrzeszcz — Bajka — „Odpowiedź”
i „Szkolna droga”, film prod. polskiej. Dozwolony dla młodzieży od lat 14.
Wzrzeszcz — Capitol — „Pastelnia Pańska”
— seria I; film prod. francuskiej.
W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 12 porannej pt. „Kopciuszek” dozwolony od lat 8.
Olwa — Polonia — „Powrót do domu”, film produkcji czeskiej. Dozwol. od lat 12.
Sopot — Baltyk — „Dwaj żołnierze”
Sopot — Polonia — „Dzieci z jednego podwórka” film prod. duńskiej.
W niedzielę, 12 bm. o godz. 11 po południu pt. „Odrodzenie Stalina”
Gdynia — Warszawa — dnia 13 bm. o godz. 12 porannej pt. „Czerwony krąg”
Gdynia — Atlantyk — „Pieśń cmentarna”
Gdynia — Goplana — „Aleksander Puszkina”, dozw. od lat 14 — początek seansów godz. 16, 18, 20.
Gdynia — Grahówek — Fala — „Narzeczona z Turkmenii”, film prod. radzieckiej.
Gdynia — Chylonia — Promień — Początek na stadionie

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na sobotę 11 marca br.
5.10 — Początek audycji, 5.13 — Sygnal czasu, 5.15 — Strzeżąc, wiad. porannych, 5.20 — Koncert, 6.00 — Strzeżąc, wiad. por., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Muzyka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program dnia, 7.10 — Gimnastyka powt., 7.20 — Muzyka słowiańska, 8.00 — Strzeżąc, wiad. dzien. por., 8.15 — Wschodnia radiowa, 11.05 — Sygnal czasu, 12.04 — Dziennik popołudniowy, 13.30 — Program dnia, 13.35 — Audycja szkolna, 14.00 — Przegądkulturalny — Eugenia Kochanowska w Gdańsku, 14.55 — Utwory Jana Sebastiana Bacha, 15.30 — Koncert muzyki czeskiej, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — „Przy sobocie po robocie”, 18.00 — Z kraju i ze świata, 18.15 — Koncert muzyki lud., 18.40 — Wschodnia Radiowa, 19.00 — Audycja dla wst., 19.15 — Koncert krak. ork., 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Rezerwa, 21.00 — „Spiewajmy pieśń robotniczą”, 21.05 — Muzyka z gwiazd, 21.40 — Opowiesć o A. Mickiewiczu, 22.15 — Nowy numer „Kroniki”, 22.20 — Muzyka rozrywkowa, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program na dzień następny, 23.15 — Muzyka tan., 24.00 — Hymn.

PROGRAM LOKALNY

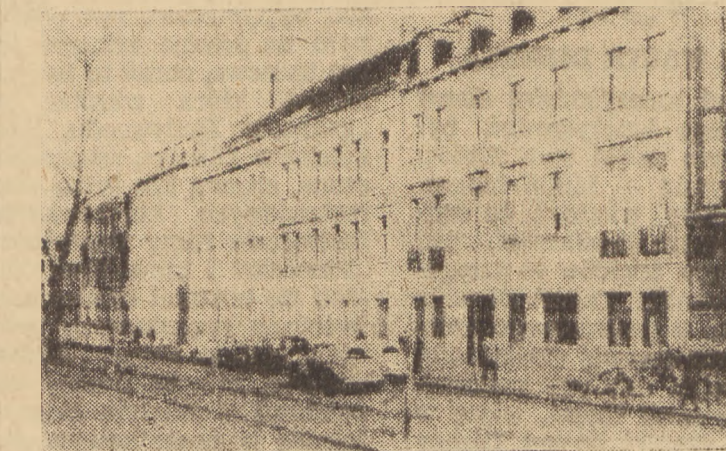
8.05 — Imprezy najbliższych dni: chwila muzyki (płyty), 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.30 — Władcos. miejscowe, 14.35 — Soliści Wybrzeża, Szkoły Muzyczne: Zdzisław Starniewski — fortepian, Beethoven: Sonata c-moll Skrzyp. — Nocturn, 14.45 — Reportaż z zakładu pracy 16.20 — Montaż problemowy, 16.30 — 16.45 — Muzyka rozrywkowa, 16.50 — Szczęśliwa ZNP, 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, zapowiedź audycji na dzień następny.

ZAMIENIMY
GASNICE TETROWE
na GASNICE SNIEGOWE
lub FROSKOWE
Dom Prasy, Gdańsk Targ Drzewny 9/11
665/k

EXPORTOWY ODDZIAŁ
C. S. M. J.
w GDYNI
ul. Rotterdamska 3 a
sprzeda 50 butli
25 - cło 1
w plecionkach po 700,- z
szluka 692 k
UBIONO legitymację
zaw. zaw. Nr 7243 Rutkow-
ska Władysława 668/g

HOTEL
„Orbis”
G D A Ń S K
Podwieczorki tańeczne
od 17 do 19.30
w każdą niedzielę
i święto 693/k

PORTOWE ZAKŁADY OLEJARSKIE
„UNION”
poszukują
1 spawacza
1 hydraulika
6 ślusarzy wykwalifikowanych
1 elektromontera
Zgłoszenia osobiste w Oddziale Personalnym
„UNION” Gdynia-Port, Indyjska 3 691/k



Ulica Włdy Jagiellońskiej w czasie ubiegłych dwóch lat została prawie całkowicie odnowiona.

